

Ukraiński batalion Azow chce walczyć z Rosją w Syrii

29 listopada 2015

Założyciel nacjonalistycznego batalionu „Azow” w wywiadzie dla ukraińskiej telewizji powiedział, że jego bojownicy gotowi są udać się do Syrii i walczyć po stronie zachodniej koalicji przeciwko Rosji. „Biorąc pod uwagę ochłodzenie stosunków z Rosją i uwzględniając to, że jest konflikt rosyjskich i tureckich interesów w Syrii, to absolutnie logiczne dla Turcji jest szukanie kontaktu z Ukrainą, jak i dla Ukrainy byłoby to logiczne. Mogę zapewnić, że na przykład „Azow” mógłby świetnie wypełnić tę funkcję, zebrać legion zagraniczny i wysłać go walczyć za zachodnią koalicję, na przykład do Syrii. I moglibyśmy popracować z Rosjanami na nowym polu, skoro u nas jest rozejm, to byłoby jednak dobrze dla Donbasu” – powiedział założyciel batalionu Andriej Bilecki dla telewizji 112 Ukraina.[SN]

Syryjska opozycja pokazuje swoje prawdziwe oblicze. Obecnie głównymi siłami walczącymi przeciwko prezydentowi al-Asadowi są dżihadyści. „Emigracyjni liderzy” uznawani przez Zachód, w kraju nikogo nie obchodzą. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja konsekwentnie informują, że dążą do obalenia Baszszara al-Assada, by oddać władzę w Syrii „demokratycznej opozycji”. Tymczasem przyjrzenie się obecnie konfiguracji sił w Syrii pozwala nawet komuś niebędącemu profesjonalnym analitykiem odgadnąć, że jeśli al-Assad padnie, kraj pogrąży się w chaosie i terrorze fanatyków islamskich. Syryjska Koalicja Narodowa na rzecz Opozycji i Sił Rewolucyjnych, rezydująca za granicą i fetowana jako „prawowity rząd Syrii” (za takowy uznaje ją m.in. Polska) nie dysponuje w zasadzie niczym poza szumną nazwą. Dowiódł tego dobitnie opublikowany w internecie „Komunikat nr 1” wydany przez 11 zbrojnych grup islamskich walczących w północnej Syrii. Jednoznacznie

odrzucają one zwierzchnictwo „hotelowych rewolucjonistów” rezydujących za granicą. Stwierdzają także, że nowa koalicja sił antyasadowskich wkrótce powstanie i już zupełnie oficjalnie będzie walczyć o ustanowienie w Syrii państwa opartego na szariacie. Od „demokratycznej opozycji” odcięły się mniejsze partyzantki, które do tej pory przynajmniej starały się stwarzać wrażenie, że walczą o Syrię świecką, demokratyczną i respektującą prawa człowieka. Liwa al-Islam, Liwa at-Tauhid i Sukur asz-Szam ogłosiły wejście w sojusz z Dżabhat an-Nusrą, czyli syryjskim odgałęzieniem al-Kaidy. Ich działalność już od trzech lat nie miała nic wspólnego z walką o demokrację, jednak zachodnie mocarstwa wolały wierzyć wydawanym deklaracjom, niż aktom przemocy na ludności cywilnej, jakie znaczyły „szlak bojowy” wymienionych organizacji. Wśród 11 sygnatariuszy deklaracji nie ma Państwa Islamskiego. Podkreślając ściśle muzułmański charakter swojej walki, autorzy oświadczenia najprawdopodobniej chcą przekonać, że w odróżnieniu od terrorystów z ISIL, oni walczą w imieniu ludności Syrii. Licząc na to, że dostawy broni od Zachodu nie ustaną, mają nadzieję przekonać do siebie przynajmniej niektórych sponsorów ISIL. Szansa na to jest jednak mała – po co popierać substytut ISIL, skoro można kierować środki na oryginał? Jedynym zatem pożytkiem z deklaracji jest jasne postawienie sprawy – jeśli w Syrii kiedykolwiek była demokratyczna opozycja, to dziś nie ma jej z całą pewnością.[S]

W irackim mieście Sindżar lub w okolicach, znaleziono szósty masowy grób ofiar ISIL. Znaleziono go po tym, jak wyparto z niego bojowników Państwa Islamskiego w listopadzie. Zaminowane miejsce masowego pochówku, w którym prawdopodobnie znajdują się ciała ponad 120 ofiar Państwa Islamskiego, znaleziono na północy Iraku – informuje AFP. Przedstawiciel lokalnych władz Mahma Khalil powiedział, że sześć takich mogił znaleziono w mieście Sindżar lub w jego pobliżu po tym, jak wyparto z niego bojowników Państwa Islamskiego w listopadzie. W mogile, wokół której rozmieszczono bomby, pochowano 123 osoby. Znajdowała

się ona w odległości 10 kilometrów na zachód od Sindżaru. W listopadzie poinformowano o dwóch masowych mogiłach w ciałami 130 ofiar w tym irackim mieście. Jedna z nich była zlokalizowana na zachodzie Sindżaru w pobliżu placówki edukacyjnej o profilu technicznym. Pochowano w niej ciała 78 starszych kobiet. W drugim grobie, 15 kilometrów na zachód od miasta, znaleziono ciała od 50 do 60 dzieci i dorosłych. Sindżar zamieszkiwany jest przez sunnitów i jazydów z małym udziałem chrześcijan. Przez miasto przebiega jedna z głównych dróg zaopatrzenia bojowników Państwa Islamskiego. 13 listopada wyparto z niego islamistów.[SN]

Grupa GhostSec, należąca do międzynarodowej wspólnoty Anonymous, która na początku tego roku „wojnę” Państwu Islamskiemu, zamieniła propagandową stronę internetową sekty na reklamę środka na depresję. Pod reklamą popularnego stabilizatora nastroju pojawił się napis: „Za dużo ISIL. Wyluzujcie. Za dużo ludzi się w to wkręciło. Wpatrzcie się proszę w tę wspaniałą reklamę, my w tym czasie postaramy się ulepszyć nasze metody i dać wam informacje o ISIL, których tak rozpaczliwie potrzebujecie.” Strona została zhackowana już drugi raz w tym tygodniu – wcześniej terrorystom udało się postawić ją na nowo, jednak przy okazji okazało się, że używane przez nich zabezpieczenia są bardzo niskiej jakości. Anonymous wypowiedzieli ISIL wojnę w internecie już na początku roku, jednak najaktywniejsi stali się po zamachach w Paryżu. Strona internetowa sekty jest regularnie atakowana przez hackerów, którzy starają się też utrudniać działalność Państwa Islamskiego na portalach społecznościowych. Jest to o tyle ważne, że to właśnie przez internet dżihadyści rekrutują nowych członków, często spośród młodych mężczyzn z drugiego czy trzeciego pokolenia migrantów. Anonymous blokują strony internetowe, masowo zgłaszając na nich usterki techniczne, co ostatecznie sprawia, że przechodzą w tryb offline. Twierdzili też, że udało im się zablokować 20 tys. kont na Twitterze, których właściciele popierali ISIL, zaczęli też ujawniać dane osobowe (łącznie z adresami i danymi wrażliwymi) osób,

zajmujących się werbunkiem – jednak, jak dowiodły media, lista zawierała również osoby niezwiązane z sektą.[S]

Ropa naftowa, sprzedawana na czarnym rynku w Turcji przez Państwo Islamskie, wykorzystywana jest na potrzeby wewnętrzne kraju i reeksportowana na rynki światowe – powiedział były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Iraku, jeden z liderów koalicji parlamentarnej Państwo Prawa Mowaffak al-Rubaie. „Ta ropa naftowa wykorzystywana jest albo do konsumpcji lokalnej i trafia do rafinerii na użytek lokalny, albo jest reeksportowana na rynki światowe, o czym wie turecki wywiad i służby bezpieczeństwa” – powiedział irański polityk.[SN]

Kreml poinformował, że prezydent Rosji Władimir Putin wprowadza zakaz lub ograniczenie importu niektórych tureckich towarów do Rosji. Ponadto rosyjski prezydent zdecydował o wprowadzeniu zakazu lub ograniczeniu działalności znajdujących się pod jurysdykcją Turcji organizacji na terytorium Federacji Rosyjskiej. Od 1 stycznia 2016 roku będzie obowiązywał zakaz zatrudniania obywateli Turcji, którzy nie znajdują się w stosunku pracy lub cywilno-prawnym z pracodawcami w dniu 31 grudnia 2015 roku. Od 1 stycznia 2016 roku przestanie też obowiązywać ruch bezwizowy z Turcją. Podkreślono, że te ograniczenia nie dotyczą tureckich obywateli, którzy posiadają zezwolenie na pobyt tymczasowy lub kartę pobytu na terytorium Federacji Rosyjskiej, skierowanych do pracy w placówkach dyplomatycznych i konsulatach Turcji w Rosji. Muszą oni jednak posiadać odpowiednie dokumenty. Dotyczy to również członów ich rodzin. Prezydent polecił Ministerstwu Spraw Zagranicznych, by powiadomiło Turcję o częściowym zawieszeniu obowiązywania porozumienia o ruchu bezwizowym. Jak poinformowało biuro prasowe Kremla, biura podróży mają przestać oferować swoim klientom wycieczki do Turcji. Zakaz dotyczy też lotów czarterowych między Rosją a Turcją. Ponadto wzmocniona zostanie kontrola basenów rosyjskich portów na Morzu Azowskim i Czarnym, m.in. aby zapobiec „nielegalnemu przemieszczaniu

się morskich i innych statków w wodach rosyjskich portów morskich”.[SN]

Autorstwo: AR i JS [S], Sputnik [SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net